

Dr Anthony J. Tomasino, Judaizm przed Jezusem, sesja 4, Wpływ Persów na naród żydowski

© 2024 Tony Tomasino i Ted Hildebrandt

To jest Tony Tomasino i jego nauczanie o judaizmie przed Jezusem. To jest sesja numer cztery, Perski wpływ na naród żydowski.

Tak więc jednym z ważniejszych tematów, gdy mówimy o Persji, nie tyle o tych królach, o których nikt nie wie zbyt wiele ani o których nikt się nie troszczy, ale tak naprawdę chodzi o wrażenie, jakie Persowie i ich kultura pozostawili na ludziach takich jak na przykład Żydzi .

W naszych czasach nie myślimy zbyt wiele o kulturze perskiej. Mamy perskie dywany. Mamy koty perskie.

Ale co tak naprawdę wiemy o tych ludziach? Przez większość czasu nie zaprzątają nam one głowy. Jesteśmy wytworami kultury zachodniej i niestety nie mamy zielonego pojęcia o tym, co wydarzyło się na Wschodzie. Ale kultura perska jest bardzo ważna dla rozwoju judaizmu, a tak naprawdę także dla rozwoju chrześcijaństwa.

Porozmawiajmy więc trochę o kulturze perskiej. Tak, to są koty perskie. Ach, ale jedną z rzeczy, która zdumiała Greków w Persach, było to, że postrzegali Persów jako prawdopodobnie najbardziej. Jedyne słowo, jakie przychodzi mi na myśl, to eklektyzm.

Wiesz, byli to ludzie, którzy czerpali elementy z wielu różnych kultur i czynili je własnymi. I pamiętajcie, oczywiście, ci ludzie byli pierwotnie koczownikami, którzy jeździli konno po całym miejscu i schodzili z górskich wzgórz, gdzie tak naprawdę nie budowali wielu budynków ani nic w tym rodzaju. Gdzie więc oni to robią, co robią, aby budować swoją kulturę i rozwijać się jako naród? Cóż, pożyczają od innych ludzi.

Tak na przykład ich architektura, na którą duży wpływ wywarli Babilończycy. A jedną z rzeczy, z których słyną Persowie, są ich ogrody. Ach, faktycznie, jedno z późnych hebrajskich słów oznaczających ogród tak naprawdę pochodzi z języka perskiego.

Zatem ci ludzie stali się w pewnym stopniu uosobieniem ogrodników. Ale skąd im taki pomysł? To byli nomadzi, prawda? Dostali to od Babilończyków. Pomyśl o wiszących ogrodach Babilonu, prawda? Cóż, Persowie przejęli pomysł od Babilonu, Babilończycy i przyjęli go lepiej.

Zatem, co było w ich przypadku dość powszechne, pożyczanie dobrej rzeczy, gdy ją zobaczą, a następnie ulepszanie. Aramejski, użycie języka aramejskiego. Persowie nie mówili po aramejsku.

Miejscowi mieli swój własny język indoaaryjski, perski, wiesz, którym mówili. Kiedy jednak podbili imperium babilońskie, okazało się, że język perski, a przynajmniej tak było, był dla nich mniej przydatny niż język aramejski. W całym imperium babilońskim używano języka aramejskiego.

Zamiast więc nalegać, aby wszyscy nauczyli się mówić po persku, co zrobiliby Babilończycy i co zrobiliby Grecy. Zamiast tego powiedzieli: „No cóż, używajmy aramejskiego”. I co ciekawe, znacznie później, niektóre teksty, które dotarły do nas z epoki Partów i Sasanidów, są napisane w formie aramejskiej, którą znamy jako syryjską.

I tak przez jakiś czas aramejski nadal był dla nich żywym i aktywnym językiem. Importowali wino. Nie rosły, nie rosły, wino nie było rodzime dla Persów.

Nie był to gatunek rodzimy dla Medów. Dostali je od Babilończyków, ale co zaskakujące, wino stało się naprawdę ważną częścią ich kultury. Po raz kolejny trzeba to traktować z przymrużeniem oka, bo pochodzi to od Herodota, który lubił, lubił jego historie.

Ale według Herodota, Persów, ważni Persowie nigdy nie podjęliby decyzji, dopóki nie upili się bardzo winem. I tak, oni, oni powiedzieli, że wierzyli, że w jakiś sposób staną się pod wpływem ducha w ten sposób. W religii zoroastrijskiej nie ma nic, co miałoby cokolwiek wspólnego z winem.

Brzmi to bardziej jak grecka potrawa, ale w każdym razie sprawdzono też w innych miejscach, że Persowie pili dużo wina. Mamy rachunki. Wiemy więc, że pili dużo wina, ale najwyraźniej nauczyli się tego od Babilończyków.

ale tak, więc Herodot powiedział, że ilekroć będą chcieli podjąć ważną decyzję o państwie, to się upiją, co, wiesz, mogłoby wyjaśnić pewne rzeczy, ale potem powiedział, że spróbują to ponownie rozważyć, kiedy już to zrobią trochę otrzeźwiało. Ale w każdym razie tak, więc ta kultura czerpała z tych wszystkich różnych elementów. Religia.

Nie wiemy, czy przed czasami Dariusza, a może nawet przed czasami Cyrusa. religia perska była wiarą bardzo politeistyczną. Wiesz co mam na myśli? Mieli wielu bogów, a niektórzy z ich bogów obejmowali Mitrę i Mitrę.

Mitraizm stał się bardzo ważną religią w czasach Cesarstwa Rzymskiego. Zatem w tamtym momencie nie było to tak bardzo wśród Persów, ale Mitra był jednym z ich bogów. Uhura była jednym z ich bogów, bogów.

Czcili także wielu dewów, czyli półbogów. Mamy więc panteon wielu różnych bogów. Co tak naprawdę wiemy o tych bogach? Prawie nic.

Naprawdę, niewiele wiemy o religii Persów sprzed czasu, gdy zaratusztrianizm stał się ich religią państwową. Zoroastrianizm został nazwany na cześć proroka Zoroastra lub mogłeś słyszeć, że nazywał się Zaratustra. był perskim prorokiem żyjącym pomiędzy tysiącem a 500 rokiem p.n.e.

To jest zakres czy co? Krótko mówiąc, nie wiemy, kiedy żył. Mamy tradycje; niektóre tradycje mówią o tysiącu, a inne o 500. Jedną z niewielu rzeczy, które o nim wiemy, jest to, że napisał a, the, podstawę pism zoroastrijskich, Awestę, część zwaną Gathami.

A potem przypisuje się je jemu, ponieważ sposób, w jaki są napisane, język, jakim są, że są napisane w bardzo archaicznej formie języka perskiego i staje się podstawą dla wiary zoroastrijskiej. nawiasem mówiąc, jeśli tak, być może słyszałeś, jak powiedziałem, to imię Zaratustra i mogłeś je słyszeć od Nietzschego i książka w ten sposób mówił Zaratustra. Istnieje sztywny powód, dla którego Nietzsche zdecydował się użyć Zaratustry jako tej postaci w swojej książce.

Postać, którą tworzy, postać mityczna w swojej książce, w rzeczywistości nie przypomina zbytnio rzeczywistej postaci historycznej Zaratustry czy Zoroastra. Ale powodem, dla którego go użył, jest to, że jedną z rzeczy, które wiemy o Zoroastrze, jest to, że jego religia była swego rodzaju etycznym monoteizmem, religią, w której kult Boga był powiązany z etycznym kodeksem postępowania, prawda? Nietzsche uważał, że Zoroaster był pierwszą osobą, która tego dokonała. Cóż, powiedziałbym, że możemy to prześledzić nieco wcześniej, aż do kogoś o imieniu Moses.

Ale w każdym razie tak, dlatego właśnie był, używał Zaratustry do zgłębiania kwestii dobra i zła i tego, co to ma wspólnego, zakorzeniając naszą , naszą moralność w naszej, w naszej religii i tego rodzaju rzeczy. Tak czy inaczej, jeszcze jedna kwestia: nie mylcie tylko Zaratustry w dziele Nietzschego z rzeczywistym prorokiem Zoroastrem, który był zupełnie inną osobą. To, co wiemy o Zoroastrze, to to, że nauczał, że istnieje jeden dobry Bóg i nazywał się Ahura Mazda.

Ahura to oczywiście imię jednego z tradycyjnych irańskich bogów. Mazda, najwyraźniej słowo oznaczające mądrość. Oznacza to więc coś w rodzaju wielkiego, mądrego Boga.

Dobra. Ale nauczał także, że istnieje zły duch o imieniu Angr a Mainyu, który jest prawie jak anty-Bóg, zawsze będący w ciągłym konflikcie. Angra Mainyu jest źródłem wszelkiego zła, wszelkich nieszczęść, wszystkich złych uczynków.

Ahura Mazda ma się dobrze. Tylko dobro pochodzi od Ahury Mazdy. Wszelkiego dobra, wszelkiej prawdy, wszelkiej światłości, wszelkiej łaski, całego pokoju.

Dobra. więc ci dwaj są w tym wiecznym konflikcie, ale nie wiecznym konflikcie, ponieważ według zaratusztrianizmu ostatecznie Angra Mainyu zostanie zniszczona w jeziorze ognia. Brzmi znajomo.

W porządku. najwcześniejsze formy zoroastryzmu są dla nas trudne do określenia. My, my, mamy Gaty i widzimy związane z nimi nauki etyczne.

Wiesz, to bardzo duży nacisk na znaczenie ochrony życia i szacunku dla innych żywych istot, naprawdę, naprawdę silny nacisk na uczciwość i kłamstwo kontra fałsz. Istnieje cały ten dualizm, wiesz, prawda kontra kłamstwo, światło kontra ciemność i tak dalej, i tak dalej. Bardzo, bardzo ważne dla zaratusztrianizmu.

Zasadniczo jednak najwcześniejsze formy zaratusztrianizmu wykraczają poza to, co znamy z Gath. Tak naprawdę nie wiemy o nich zbyt wiele. Zatem wszystko, co powiem, o wpływie zaratusztrianizmu na inne religie, można traktować z lekkim przymrużeniem oka, ponieważ jest to coś w rodzaju tajemnicy wpływającej na inną tajemnicę.

Tak naprawdę nie wiemy, czym był judaizm, powiedzmy za czasów Ezdrasza czy ludu w okresie imperium perskiego, ponieważ tam był, wciąż podlegał tym zmianom. Nadal był kodyfikowany. Wciąż się umacniało.

Nie wiemy też, czym w tamtym okresie był zaratusztrianizm. Tak więc, próbując rozmawiać o tym, który z nich miał na który wpływ i jak te dwie osoby na siebie wpływały, wiesz, wszystko należy traktować lekko. To oczywiście nie powstrzymuje nas od mówienia o tym.

Ale znowu nie wiemy, kiedy zaratusztrianizm stał się oficjalną religią Persji. Najprawdopodobniej stało się tak do czasu, gdy Dariusz i Dariusz zareagowali na tę wioskę, gdzie znajduje ludzi oddających cześć demonom i jak Ahura Mazda pomaga mu w zniszczeniu tych ludzi i ich demonów. Wydaje się to trochę bardziej nietolerancyjne niż typowy zaratusztrianizm.

Ale z drugiej strony, wydaje mi się, że jest to gorliwość niedawno nawróconego. Istnieje więc zagadka kontaktu kulturowego. To swego rodzaju łamanie językowe, ale należy o tym pamiętać, gdy mówimy o tym, co dzieje się, gdy mamy narody, które są ze sobą w konflikcie lub stykają się ze sobą.

Żydzi byli zdominowani przez Persów przez około 200 lat. I to tylko w ziemi judzkiej, ponieważ judaizm trwał wówczas w Babilonie, a potem w Persji przez kilkaset lat, przez cały ten czas tam pod panowaniem, pod panowaniem Persów i pod wpływem, my można powiedzieć, zoroastryjską tradycją Persów. Pytanie brzmi więc, jak to wpływa na kulturę i religię żydowską? Oczywiście czasami możemy zobaczyć, kiedy jedna kultura wchodzi w konflikt lub kontakt z inną, możemy niemal odgadnąć, co się stanie, ponieważ jest to logiczne.

Wiesz, to logiczne, że jeśli masz jedną bardzo dominującą kulturę, a inni ludzie żyją pośród bardzo dominującej kultury, to mają tendencję do asymilacji, prawda? Wiesz, mój pradziadek przyjechał z Włoch. Mieszkał w czymś w rodzaju włoskiej dzielnicy. Nie mówię dzisiaj po włosku.

Nadal mam to imię, ale to wszystko, co mam. Jesteśmy w pełni zasymilowani z kulturą amerykańską i tak właśnie się dzieje, gdy jedna kultura wchodzi w bliski kontakt z inną. Czasami dochodzi do wymiany elementów kulturowych i możemy powiedzieć, że w wyniku tego procesu oba elementy zostają w pewnym sensie wzbogacone.

I często tak się dzieje, gdy jest coś bardzo atrakcyjnego, potężnego lub fascynującego w kulturalnych ludziach, w jednym narodzie, który jest kulturowany przez drugiego. Jest takie powiedzenie, nie pamiętam komu to przypisuje się, ale mówi tak, że Rzymianie podbili Greków, a potem zostali zniewoleni przez swoich, swoich jeńców. Teraz Rzymianie byli znacznie potężniejsi.

Podbili Grecję, a mimo to przyjęli tak wiele greckiej kultury. I to naprawdę niezwykle, że niektóre rzeczy przyjęli, a inne odrzucili. Widzimy jednak, że nie zawsze po prostu silniejszy naród pozbawia inny naród swojej kultury.

Czasami działa to również w drugą stronę. Zatem nawet jeśli niektóre rzeczy działają w przewidywalny sposób, inne w mniej przewidywalny sposób. Musimy tu także pamiętać o czymś innym: często ludzie bardzo źle reagują na myśl, jakoby inny naród lub inny naród mógł mieć wpływ na swoje wierzenia religijne.

A oni myślą, że mówisz, że wiara żydowska została skażona. Wiecie, czytaliśmy w księgach Mojżesza i tak dalej, że istniała taka koncepcja, z którą nie chcecie mieć kontaktu, z Hetytami, Amorytami, Madianitami i tak dalej, ponieważ to skazi waszą wiarę. Zamierzasz oddawać cześć ich bogom.

I oczywiście dokładnie to samo widzimy: na przykład ludzie tacy jak Salomon, których porywają pogańscy bogowie. Istnieje zatem koncepcja, którą wiele osób ma i w pewnym stopniu uzasadnia, czy judaizm może być kształtowany przez tradycję religijną innej religii, czy też skutkuje to jedynie apostazją? Myślę w ten sposób, że

Bóg może objawić prawdę swojemu ludowi w dowolny sposób, jaki wybierze, aby objawić prawdę swojemu ludowi. Wiesz, Bóg może posłużyć się poganami, jeśli tak zdecyduje, aby nauczać swojego ludu prawdy.

I widzimy to nawet w Biblii. Na przykład Jetro jest kapłanem Madianitów, teściem Mojżesza, i widzimy, jak Jetro uczy Mojżesza umiejętności przywódczych i innych tego typu rzeczy. tak naprawdę nawet nie wiemy, jak bardzo wiara Madianitów mogła mieć wpływ i kształtować wczesne wierzenia Mojżesza i tak dalej.

Pojawiły się także pytania na ten temat. Jest taki człowiek, imieniem Balaam. Wiecie, Balaam był kapłanem, poganinem, prorokiem, powiedziałbym, pogańskim prorokiem, który miał osła, który, w pewnym sensie, osioł ostrzegał Balaama przed takimi rzeczami jak niewidzialni aniołowie i tak dalej.

Ale Balaam jest także odpowiedzialny za kilka bardzo potężnych prorostw dotyczących przyjścia Mesjasza. Zatem tutaj Bóg posłużył się poganinem, aby przekazać prawdę swemu ludowi, a także osłem, aby przekazać prawdę swemu ludowi. No wiesz, filozofia grecka i teologia chrześcijańska.

Wiem, że to pytanie jest trochę bardziej niepewne, bo istnieje stare pytanie, co wspólnego mają Ateny z Jerozolimą. Wiecie co, co, co filozofia grecka może nam powiedzieć o chrześcijaństwie? Nie ma jednak wątpliwości, że filozofia grecka ukształtowała wiele naszych wierzeń chrześcijańskich. Święty Augustyn, który był ojcem dużej części naszej chrześcijańskiej teologii, którą my, którą trzymamy się wierni do dziś, był głęboko i bez skrupułów wdzięczny filozofom greckim.

Św. Tomasz z Akwinu, który ukształtował znaczną część teologii katolickiej, był bardzo związany z Arystotelesem. Wiemy zatem, że filozofia grecka została wykorzystana do ukształtowania teologii chrześcijańskiej. I choć wiele osób w ławkach nie zdaje sobie sprawy, jak wiele ich wierzeń pochodzi z tych pogańskich źródeł, o tak, one tam są.

Oni są tam. Wszystko, co musisz zrobić, to podrapać trochę pod powierzchnią, a je znajdziesz. Zatem nie sądzę, że błędem jest twierdzenie, że Bóg może korzystać z dowolnych źródeł, w tym z pogan, aby nauczać swojego ludu prawdy.

Rozsądnie byłoby, gdybyśmy byli pokorni i czasami chcieli wysłuchać niektórych z tych głosów. I znowu musimy tu zachować ostrożność, ponieważ wiele wierzeń zoroastrijskich, które widzimy i które zwykle uważa się za mające wpływ na judaizm, mogło rozwinąć się znacznie, znacznie później. I równie dobrze mógł rozwinąć się wraz z judaizmem, w przeciwieństwie do tego przed judaizmem.

Nie możemy więc powiedzieć z całą pewnością, kiedy powstały te wierzenia i jaki wpływ mogły mieć na judaizm w okresie międzytestamentowym. Zatem ponownie wszystko, co tutaj powiem, jeśli chodzi o wpływy religijne, należy traktować

wstępnie. Zanim przejdziemy do religijnych aspektów kontekstu kulturowego, oszustwa, kontaktu, porozmawiajmy o społecznych i kulturowych skutkach perskiej dominacji nad Żydami.

Jedną z rzeczy, które tu obserwujemy, jest rosnące znaczenie kapłaństwa. Miało to miejsce już pod koniec okresu Starego Testamentu i możemy zobaczyć, że bez króla Żydzi szukali przywództwa w rękach swoich arcykapłanów. W tamtych czasach byli namiestnicy, a gubernatorami byli zazwyczaj tubylcy, ale niekoniecznie żydowscy.

I przywódca lokalnej gminy żydowskiej, teraz zaczynam być trochę kontrowersyjny, ponieważ niektórzy uczeni się z tym nie zgadzają, ale uważam, że bardzo często rodzimym przywódcą był arcykapłan. W czasach, gdy arcykapłan przewodził krajowi jako jego przywódca, jego rola wiązała się z pewnym prestiżem. W Księdze Malachiasza widzimy, że prorok Malachiasz składa wiele bólczek ludu na nogi kapłaństwa, że postrzega kapłaństwo jako główny problem w tym momencie, ponieważ mówi, że ludzie powinni szukać mądrość płynącą z ust kapłana, co jest znowu w pewnym sensie nową rolą kapłaństwa, ponieważ oczywiście w dawnych czasach kapłani składali ofiary, kapłani odprawiali te rytuały, kapłani odmawiali modlitwy, ale kapłani nie wydają się aż tak bardzo nauczycielami, wiesz, ale w czasach dominacji perskiej pojęcie kapłana jako przed, jako nauczyciela zostało bardzo mocno zakorzenione.

Widzimy to nie tylko w Księdze Malachiasza, ale widzimy w całym okresie międzytestamentowym, a także w Zwojach znad Morza Martwego, rozprzestrzenianie się Żydów w całym świecie śródziemnomorskim. Wspomniałem już, że podróżowanie było coraz bezpieczniejsze, a ponieważ podróżowanie było coraz bezpieczniejsze, Żydzi mogli podróżować z jednej części narodu, z jednej części imperium do drugiej części imperium. Mogliby znaleźć tam miejsce, w którym mogliby prowadzić interesy i handel, a także prawdopodobnie spotkać ludzi mówiących po aramejsku.

Ponieważ mówili po aramejsku, a otaczający ich ludzie mówili po aramejsku, wszyscy mogli współpracować, tworzyć związki i robić ze sobą interesy.

Nie zawsze było to łatwe. W rzeczywistości widzimy, że nawet pod koniec okresu międzytestamentowego w niektórych miejscach imperium panowały ogromne uprzedzenia wobec Żydów z różnych powodów. Ale w przeważającej części widzimy, że Żydom udaje się w tym czasie rozprzestrzenić po całym świecie śródziemnomorskim.

Tutaj jest trochę ciekawostek. W czasach Jezusa Żydzi stanowili prawdopodobnie największą grupę etniczną w Cesarstwie Rzymskim. główne powody tego? Żydzi mieli duże rodziny.

Mieli mnóstwo dzieci. Dobra? Grecy tego nie robili. Rzymianie tego nie robili.

Wiele innych narodów przyjęło grecki zwyczaj posiadania jednego lub dwójki dzieci jednocześnie. Żydzi mieli mnóstwo dzieci, ok? I tak szybko rosły. A tak swoją drogą, to był jeden z powodów ich oburzenia, bo wydawało się, że nie da się zawrócić bez wpadnięcia na jednego z nich.

A więc wielu Żydów w Cesarstwie Rzymskim. A to liczy się tylko z Cesarstwem Rzymskim. W Persji i Partii jest mnóstwo Żydów.

W Egipcie jest mnóstwo Żydów. W tym czasie i w tym regionie Żydzi byli rozproszeni po całym miejscu. Ułatwiło to Imperium Perskie i jego podboje.

Oczywiście kwestia języka. Wspomniałem już o przyjęciu aramejskiego jako lingua franca. Wspomniałem już także o rozwidleniu języka hebrajskiego.

Jak hebrajski stał się językiem inteligencji i językiem nacjonalistycznym, ale był także językiem prostego ludu, mieszkańców tej ziemi, a także stał się językiem wulgarnym. Ale w ostatnich księgach Starego Testamentu widzimy także użycie perskich słów zapożyczonych. Na przykład księga prawnicza, czyli słowo pochodzące z języka hebrajskiego, a aramejskiego z perskiego.

A potem dochodzimy do późniejszego hebrajskiego, hebrajskiego ze Zwojów znad Morza Martwego i hebrajskiego Miszny. Widzimy, że dodawanych jest znacznie więcej tych zapożyczonych słów. Raz, jeszcze jeden.

Tajemnica. Są to więc słowa, które zostały przyjęte i stanowią właściwie część bardzo ważnej części żydowskich środków wyrazu i kultury żydowskiej, a nawet ich filozofii – standaryzacji praw i rytuałów.

Rozmawialiśmy o tym, jak Dariusz wymagał standaryzacji prawa. Czy stałoby się to naturalnie wśród Żydów? No cóż, może, ale kto wie? W każdym razie wiemy, że zostali popchnięci. Dostali popchnięcie od Dariusza, a później od Artakserksesa, popychając ich w kierunku ujednolicenia prawa.

I moglibyśmy nawet powiedzieć, że kanonizują ich pisma święte. Żaden inny naród w starożytnym świecie śródziemnomorskim nie miał kanonu pism świętych w takim stopniu, w jakim Żydzi mieli kanon pism świętych. Ale z pewnością istniał ruch w tym kierunku, inspirowany niektórymi z tych perskich polityk.

Świadczą o tym między innymi te listy, zwane literami elefantińskimi. Zamierzam omówić je nieco bardziej szczegółowo za kilka minut, szczególnie w tekście zwanym Papirusem Paschalnym, który pokazuje, jak koncepcja centralizacji i standaryzacji rytuałów stawała się ważna dla Żydów w tej epoce. Papirus słoniowy.

To jest jeden z nich. Jak widać, jest miejscami trochę połamany, zgniły i tak dalej. Elefantyna była żydowską kolonią wojskową w Egipcie.

A te papirusy znaleziono tam na Elefantynie i pochodzą z okresu od około 495 p.n.e. do 405 p.n.e. I możemy je datować bardzo precyzyjnie, bo są datowane, co jest wspaniałą rzeczą, mówią nam, kiedy zostały napisane. Ale to oni założyli tę kolonię wojskową w czasie, gdy pisano te teksty.

To już nie jest taka kolonia wojskowa. Tak to się zaczęło. Ale w tej epoce było wielu zwykłych ludzi, którzy robili wiele rzeczy.

A wiele z ich dokumentów jest żydowskich. Mieszkali tu nie tylko Żydzi. Byli też inni ludzie, Syryjczycy i rdzenni Egipcjanie.

bardzo popularna wśród Żydów opowieść zwana historią Ahikara . Pokochali tę historię. Mieli tutaj jego kopie.

Wspomniałem wcześniej o Księdze Tobiasza, która znajduje się w Apokryfach i dotyczy tego młodego Żyda, który zostaje uratowany przed demonem. Według Księgi Tobiasza był on kuzynem Ahikara . Ahikar był pierwotnie syryjskim bohaterem, ale stał się bardzo popularny wśród Żydów.

A więc go adoptowali. Ale w każdym razie niektóre ze szczególnie znaczących tekstów znajdują się tutaj, wśród papirusu Elefantyńskiego. Umowy małżeńskie.

Co sprawia, że umowy małżeńskie są tak interesujące i znaczące? Cóż, jedno jest takie, że dają nam duży wgląd w zwyczaje małżeńskie. Jedną z rzeczy, o których myślimy, jest to, że uważamy umowy przedmałżeńskie za coś nowoczesnego. O nie, nie są.

Żaden Żyd w tamtych czasach nie pomyślałby o zawarciu małżeństwa bez ketuwy , umowy małżeńskiej, która określała wszystkie obowiązki każdej ze stron i to, co by się stało, gdyby się rozwiedli. Jedną z interesujących rzeczy ujawnionych przez te papirusy Elefantynów jest to, że rozwody były w tamtych czasach niezwykle powszechne wśród Żydów. Niektóre z tych osób były rozwiedzione kilkakrotnie.

I to stanowiło problem aż do czasów Jezusa. I to jest jeden z powodów, dla których Jezus porusza kwestię rozwodów. Wiecie, pyta się Jezusa, czy w jakichkolwiek okolicznościach wolno rozwieść się z żoną? A Jezus mówi: „No cóż, nie tak to zamierzył Bóg”.

Prawidłowy. Czasem my, ludzie, czytamy to i myślimy: „Och, czy Jezus nie był podły, bo mówił ludziom, że nie mogą się rozwodzić?”. Cóż, powodem było to, że było to tak

powszechnie w tak okropnej praktyce, że ludzie, no wiesz, żenili się, gdy byli młodzi, i dostawali sporo od rodziny, a potem trochę się zestarzeją, a ich żona trochę się zestarzeje. Więc rozwiedli się z nią i znaleźli nową.

Wiesz, więc to była kwestia sprawiedliwości. Jezus mówi: żenisz się z kobietą i trwasz przy niej. Tak.

I w takim świetle należy czytać te słowa, a nie w świetle tej myśli, że, och, ta biedna kobieta jest bita przez męża, ale nie może się rozwieść, ponieważ Jezus powiedział, że nie należy rozwodzić się ze swoim współmałżonkiem. Nie, w każdym razie nie do tego to miało służyć. I tak rozwód był dość powszechny.

Odkryliśmy, że inną rzeczą, która jest nieco bardziej niepokojąca, jest to, że małżeństwa mieszane były bardzo powszechne w tej kolonii wojskowej. Tutaj byli ludzie, których rodzice mieli żydowskie imiona, a ich wnuki miały pogańskie imiona. I tak miał miejsce synkretyzm, że Żydzi przejmowali niektóre imiona i niektóre zwyczaje swoich sąsiadów. Znajdujemy to odzwierciedlenie we wszystkich papirusach słońi, zwłaszcza w niektórych umowach małżeńskich.

Papirus Paschalny i to, co czyni go tak znaczącym, to to, że w pewnym sensie odzwierciedla pragnienie Dariusza II, aby ujednolicić zwyczaje żydowskie w całym swoim królestwie. I jedną z rzeczy, która, cóż, głównym celem tego papirusu było pouczenie Żydów w języku słońiowym, jak obchodzić Paschę. Pomyśl o tym.

Mamy tu grupę Żydów mieszkających w Egipcie. Nie wiedzą, jak obchodzić Paschę. Dlatego przywódcy w Jerozolimie wysyłają im ten list, instruując ich, jak prawidłowo obchodzić to najważniejsze święto roku żydowskiego, Paschę.

A potem jeszcze jedna, w pewnym sensie naprawdę prawie komiczna, ale w innym nie komiczna, a mianowicie prośba do Bachusa. Jest namiestnikiem w Jerozolimie i jest Żydem. I w pewnym sensie najwyraźniej ma on także władzę nad tymi Żydami w Egipcie. Nie jesteśmy do końca pewni, jak to wszystko wyglądało pod względem prawnym, ale najwyraźniej ma on na to pewien wpływ, mówiąc prawnie.

Otóż Żydzi z kolonii wojskowej w Egipcie pisali do namiestnika Jerozolimy, prosząc o jego interwencję, aby mogli odbudować swoją świątynię. Żydzi w Egipcie zbudowali świątynię w Egipcie. A tam, w Egipcie, składali ofiary ze zwierząt.

Cóż, sprawiało to pewne kłopoty, ponieważ składano w ofierze kozy. A jedna z największych świątyń w tym regionie była poświęcona egipskiemu bogu kozłowi. I tak kapłani egipskiej świątyni przeszli i spalili żydowską świątynię.

Cóż, teraz Żydzi proszą o pozwolenie na odbudowę swojej świątyni. To postawiło namiestnika Jerozolimy w trudnej sytuacji, ponieważ z jednej strony chce, aby mieli

miejsce do oddawania czci, ale z drugiej strony nie powinni składać ofiar. Według Księgi Powtórzonego Prawa, a następnie reform z Księgi Powtórzonego Prawa i reform Jozjasza, nie należało składać ofiar w żadnym innym miejscu, jak tylko w Jerozolimie.

Muszą więc wymyślić, co zrobić z tą małą sytuacją. I wysłali list z powrotem do Żydów w Elefantynie. Zaaranżowali to tak, aby móc odbudować swoją świątynię, ale nie wolno im było tam składać żadnych ofiar ze zwierząt.

Mogli poświęcić zboże. Mogli tam pomodlić się. Świątynię zbudowano tak, że jej drzwi były zwrócone w stronę Jerozolimy.

Nawiasem mówiąc, w starożytnym świecie istniało także kilka innych świątyń, których drzwi również były zwrócone w stronę Jerozolimy, ale ofiary ze zwierząt można było składać tylko w Jerozolimie. To był więc rodzaj kompromisu, jaki tam wypracowali. Jest to jednak niezwykle, ponieważ ponownie ukazuje brak standaryzacji judaizmu w całym imperium perskim.

Za pomocą perskiego systemu pocztowego zaczęli tworzyć ujednoliconą tożsamość w całym imperium. A co z wpływem religijnym? Wiemy, że istnieją duże różnice pomiędzy religią żydowską w Starym Testamencie, lub tym, co moglibyśmy nazwać religią jahwistyczną Starego Testamentu, a religią żydowską Nowego Testamentu. A niektóre z tych rzeczy, które widzimy i które naprawdę nas wyróżniają, to na przykład wiara w anioły i demony.

Oczywiście aniołowie są w Starym Testamencie, ale wydaje się, że pełnią oni inną funkcję niż w Nowym Testamencie. Diabeł. Porozmawiamy trochę o diable, ponieważ diabeł w sensie, w jakim myślimy o diable w Nowym Testamencie, jest wrogiem ludu Bożego.

Tak naprawdę nie ma go nigdzie w Starym Testamencie. Demony i opętanie przez demony. W Starym Testamencie są demony.

Są jakby ukryte w szczelinach. I o nich też trochę porozmawiamy. Ale idei opętania przez demony nigdy nie widać w Starym Testamencie, wiesz? A potem oczywiście zmartwychwstanie, które jest kluczowe dla naszej nowotestamentowej wiary.

Bardzo, bardzo ważne dla faryzeuszy. Wciąż nie jest to tak naprawdę ugruntowane przekonanie, że jest to pewna żydowska wiara w okresie międzytestamentowym. Nieco później, w pismach Miszny i Talmudu, Żydzi głoszą, że każdy, kto nie wierzy w zmartwychwstanie, nie ma udziału w zmartwychwstaniu umarłych.

W końcu wśród Żydów stało się zasadą wiary, że trzeba wierzyć w zmartwychwstanie. Obecnie? Trochę wątpliwe. Ale w każdym razie.

Oto niektóre z różnic. I pytanie, skąd biorą się te różnice? Jak powstają? Część tego, co tu widzimy, to podążanie za wierzeniami Starego Testamentu, a następnie podążanie za ich naturalną trajektorią, być może inspirację lub zachętę przez kontakt z zaratusztrianizmem. Istnieje wiele punktów wspólnych między zaratusztrianizmem a judaizmem.

Podobnie jak judaizm, zaratusztrianizm nauczał, że istnieje jeden ostateczny Bóg, który jest dobry. Jeden Bóg jest stwórcą wszystkich rzeczy. Według zaratusztrianizmu istnieje tylko jeden stwórca – Bóg.

To w pewnym sensie odróżnia ją od wielu innych współczesnych religii, ale znowu zapewnia jej dobrą wspólną płaszczyznę z judaizmem. Pojawiają się pytania, kiedy można powiedzieć, że zaratusztrianizm stał się monoteistyczny.

Nawet jeśli jest monoteistyczny. Ponieważ Angra Mainyu, zły bóg, jest w pewnym sensie bogiem. Powstaje zatem pytanie, czy można to uznać za monoteistyczne.

Jednak większość ludzi uważałaby ją za jedną z religii monoteistycznych. Podobnie jak judaizm, zaratusztrianizm nauczał, że Ahura Mazda jest źródłem moralności. A niedawno mówiłem o tym w kazaniu.

Wiesz, żaden grecki bóg nie powiedział nigdy niczego takiego jak bóg żydowski, który mówi do swego ludu: Bądźcie święci, bo Ja, Pan, wasz Bóg, jestem święty. W najlepszym wypadku greccy bogowie mogliby powiedzieć: róbcie to, co mówię, a nie to, co robię, ponieważ greccy bogowie nie byli specjalnie znani ze swej nienaganej moralności.

Nie jest to prawdą w przypadku zaratusztrianizmu. Według zaratusztrianizmu Ahura Mazda jest źródłem wszelkiego dobra i wzorem wszelkiego dobra. Jest to więc kolejny punkt styku zaratusztrianizmu i judaizmu.

Zoroastrianizm rysował silne kontrasty, ostre kontrasty między prawdą a fałszem, między światłem a ciemnością. Podobne kontrasty widzimy oczywiście w wielu tekstach Starego Testamentu. I to zrozumienie, że nie ma wielu odcieni szarości.

Teraz idea, że istnieje dobro i zło, że istnieje prawda i fałsz, że istnieje dobro i zło. Jest to także rdzeń wiary żydowskiej, wiary jahwistycznej. Stało się to również centralną kwestią w zaratusztrianizmie.

Zatem w takich kwestiach jest wspólna płaszczyzna, która pozwoliła Żydom naprawdę wejść w dialog z naukami zoroastrijskimi. Widzimy, że wydarzyło się to znacznie później w Babilonie, a później w Persji, szczególnie w epoce Partów i

Sasanidów. Porozmawiamy tutaj trochę o dualizmie, ponieważ czasami mówi się, że zaratusztrianizm jest jedyną prawdziwą religią dualistyczną.

Jak powiedziałem, pojawiają się pytania dotyczące dualistycznego zaratusztrianizmu. Jednak w większości przypadków, gdy mówimy o dualizmie, mamy na myśli to, że istnieją dobre i złe duchy, które są ze sobą powiązane i że jest to prawdziwy konflikt, a nie udawany konflikt. Są tacy, którzy wierzą, nawet wśród chrześcijan, że diabeł w zasadzie jest marionetką, że Bóg posługuje się diabłem, aby robić wszelkiego rodzaju złe rzeczy, aby nas przetestować, i że ten konflikt nie jest prawdziwy.

W rzeczywistości jest to raczej rodzaj pozorowanej bitwy pomiędzy Bogiem a diabłem. Cóż, dualizm mówi, że to nieprawda. Dualizm mówi, że istnieją siły, które są ze sobą skonfliktowane i że jest to realne.

Czysty dualizm zakłada istnienie dwóch równych, przeciwstawnych sobie sił. Zatem czysta forma zaratusztrianizmu i powiedziałbym, że widziałem zaratusztrianizm scharakteryzowany w ten sposób. Nie sądzę, że to prawda.

Ale są tacy, którzy wierzą, że w zaratusztrianizmie Angra Mainyu, zły bóg, zły bóg i Ahura Mazda byli postrzegani jako równi pod względem mocy i tak dalej. Nie sądzę, że to prawda. W przeciwnym razie Ahura Mazda nie mógłby go ostatecznie zniszczyć.

Ale to naprawdę przypomina mi jeden z hollywoodzkich filmów, jeden z filmów „O Boże”, gdzie George Burns grał Boga i diabła i wydawało się, że obaj są równi. Wiesz, to jest dualizm. Mam na myśli całkowity dualizm.

Ale nie musimy posuwać się aż tak daleko, aby mieć religię dualistyczną. Dualizm nie jest głównym tematem Starego Testamentu. W Starym Testamencie walka duchowa nie zdarza się zbyt często.

Pojawia się co jakiś czas, ale nie, nie jest to nic wielkiego. I faktycznie wydaje się, że w pewnym sensie zostało to celowo stłumione z powodów, które omówię za chwilę. Z drugiej strony, w Nowym Testamencie dualizm jest główną cechą religii Nowego Testamentu.

Jesteśmy w konflikcie z naszym wrogiem, diabłem. Krąży jak lew grasujący, szukając kogo pożreć. Jego duchy, demony, działają przeciwko naszym duszom, próbując nas zniszczyć i odciągnąć od Boga.

Jest to dualistyczna religia, którą wyznajemy. I w końcu, wiesz, wiemy, kto wygra. Jesteśmy więc gotowi na razie znieść tę dualistyczną część tego.

W Starym Testamencie jedną z cech świata starożytnego jest coś, co nazywamy mitem walki. I w pewnym sensie pojawia się to od czasu do czasu w Starym

Testamencie. Co mam na myśli mówiąc o micie walki? Na starożytnym Bliskim Wschodzie A&E oznacza, no wiecie, starożytny Bliski Wschód; zazwyczaj główny bóg osiąga swój urząd pokonując złego boga.

W większości tych mitów jest to jakiś potwór morski. Marduk, wielki bóg babiloński, musi pokonać Tiamat, aby zostać wodzem bogów. Baal, facet, który często wędruje po Starym Testamencie, musi pokonać gościa o imieniu Lothan, aby zostać głównym bogiem.

Zatem te duchy i te konflikty stanowią fundament mitologii tych religii. Najwyraźniej przedbiblijny Izrael znał tego rodzaju legendy. I jak mówię, od czasu do czasu wystawają trochę głowy.

Ale są one jedynie zasugerowane. Są odrzucane jako historyczne. I tak np. w Księdze Psalmów mamy odniesienia do Lewiatana, który jest etymologicznym odpowiednikiem imienia Lotan .

Występuje w Psalmach 74:13 i 14, Psalmie 27 i najprawdopodobniej jest także odpowiednikiem Rachab z Hioba 26:12. W tekstach tych widzimy, że Lewiatan ulega, jak można rzec, uhistorycznieniu. Postać mitologiczna, która w jakimś prehistorycznym czasie mogła być od razu uważana za swego rodzaju rywala Boga, jest teraz po prostu kolejnym stworzeniem.

Istota stworzona, że Bóg może zademonstrować swoją władzę nad tą rzeczą. W niektórych miejscach jest to uosobienie Egiptu z jego wężową rzeką i tym podobnymi rzeczami. Jednak pogląd, że Bóg kiedykolwiek musiał stoczyć bitwę, aby stać się Panem, nie pojawia się nigdzie w Starym Testamencie.

Czy w Starym Testamencie są przeciwnicy Boga? Nie oficjalnie. Wykorzystano niektóre obrazy mitu walki. O podboju Boga nad Egiptem mówi Psalm 74.

I ten mit walki jest tam w pewnym sensie wykorzystany jako ilustracja. Może to być sposób, w jaki ktoś mógłby mówić o tym, że ktoś jest tak silny jak Herkules. Nie oznacza to, że wierzymy w Herkulesa, ale używamy tego jako ilustracji.

Myślę, że tak powinniśmy rozumieć ten rodzaj języka Księgi Psalmów. W Job 41 Lewiatan jest w zasadzie krokodylem. I tak mamy do czynienia z wielkim mitem walki, uhistorycznionym i naturalizowanym w osobie krokodyla.

W epoce międzytestamentowej konflikt przybiera na sile. Widzimy, że istnieją anielscy patroni narodów pogańskich, którzy faktycznie toczą wojnę z aniołami Boga i patronami Izraela i faktycznie próbują pokrzyżować plany Boga.

To pojawia się w 10 rozdziale Księgi Daniela, ale pojawia się także w innych tekstach międzytestamentowych. Ale w rozdziale 10 słyszymy, jak Daniel modli się o wgląd w to, dlaczego Bóg nie przywrócił swojego narodu. I anioł Gabriel mówi: Jakiś czas temu próbowałem wrócić, ale nie mogłem, bo ksiązę perski walczył przeciwko mnie.

Nie mogłem przyjść. Wtedy przybył Michał, wielki ksiązę, i walczył z tym księciem. Dzięki temu mogłem tu przyjechać i przekazać wam wiadomość.

Zatem za kulisami toczy się prawdziwa walka. Walka archanioła Michała z anielskim patronem Persji. I nas też ostrzega, mówi, że teraz nadchodzi ksiązę Grecji.

Zatem teraz doszliśmy do wniosku, że za Grecją stoi także anielski ksiązę. I że to również spowoduje ten duchowy konflikt i wojnę, która toczy się za kulisami. Ale co z Szatanem? Gdzie on się znajduje w tym całym biznesie? Wspomniałem wcześniej o idei szatana.

W większości tekstów Starego Testamentu mamy słowo szatan, które pojawia się w Starym Testamencie kilka razy. W większości tekstów Starego Testamentu Szatan nie jest imieniem własnym. Wiesz, Szatan to imię własne w Nowym Testamencie, a nie w Starym.

OK, zazwyczaj jest to tytuł. Szatan oznacza po prostu przeciwnika. Często w Starym Testamencie używa się go w odniesieniu do kogoś, kto wniósł oskarżenie przeciwko komuś innemu.

Interesującą rzeczą w Starym Testamencie jest to, że bardzo często, gdy myślimy o kimś wnoszącym oskarżenie, możemy pomyśleć o nim jako o oskarżycielu. W Starym Testamencie prokuratorzy mogli nękać świadków. Pozwolono im się nękać.

Pozwolono im używać prawdziwych borsuków, jeśli mogli je zdobyć. Jednak na różne sposoby system sądownictwa pozwalał ludziom stosować różnego rodzaju paskudne i podstępne taktyki, aby wprawić ludzi w zakłopotanie i nakłonić ich do ujawnienia swojej winy. Więc jeśli wnosisz oskarżenie przeciwko komuś w sądzie, wiesz, czasami możesz potraktować tę osobę w naprawdę nieprzyjemny sposób, aby spróbować udowodnić jej winę.

Tak więc, przeglądając Stary Testament, widzimy niektóre z tych odniesień do Szatana. Kilka razy odnosi się to do ludzkich przeciwników. W 1 Samuela 29, 1 Królów 11, Psalm 109 wyraźnie widać, że Szatan jest ludzkim przeciwnikiem.

Ktoś, kto wystąpił przeciwko komuś fizycznie, aby stoczyć z nim walkę lub postawić go przed sądem, zaciągnąć go do sądu i zrobić z nim okropne rzeczy. To tak, no wiecie, w jednym z tekstów czytamy: „Niech przeciwnik i szatan staną po jego prawicy”. Innymi słowy, przeklinam tego gościa za pociągnięcie go do sądu.

Teraz w Liczb 22:22 anioł występuje przeciwko prorokowi Balaamowi. Powiedziano nam, że ten anioł, który mu się sprzeciwia, to Szatan. Czy jest zły? Nie, on wykonuje wolę Bożą.

Zatem z pewnością nie jest to diabeł, o którym tu mówimy. Działa na polecenie Boga, sprzeciwiając się Balaamowi, podczas gdy Balaam jest w drodze, aby najwyraźniej przekląć Izraelitów. W rozdziałach 1 i 2 Hioba mamy jedno z bardziej kontrowersyjnych zastosowań tego terminu.

Ale w Księdze Hioba powiedziano nam, że synowie Boży stanęli przed Panem, a szatan był pośród nich. Co oznacza szatan? Zależy z jakiego tłumaczenia Biblii korzystasz. Ponieważ niektóre tłumaczenia Biblii tłumaczą to Szatan przez duże S. To po prostu drażni, ponieważ, wiesz, jest tam ten określony przedimek, Szatan, i należy go przetłumaczyć jako przeciwnik.

Ale jakiego przeciwnika? Mam wrażenie, że znowu stąpamy po cienkim lodzie. Ale mam wrażenie, że to trochę jak prokurator. To jest jeden ze urzędników nieba.

Jego zadaniem jest badanie ludzi. Zatem Bóg mówi do szatana: Hej, co tam robiłeś, szatanie? A szatan mówi: Cóż, objechałem całą ziemię i sprawdzałem każdego. I Bóg mówi: „Tak, a co z moim mężczyzną Hiobem?” Teraz jest dobry facet.

A szatan mówi: wiesz, jedyny powód, dla którego jest dobry, to dlatego, że tak bardzo go błogosławisz. Zobaczmy, co się stanie, jeśli odbierzemy wszystkie te błogosławieństwa. Dokładnie tak działałby prokurator w starożytnym świecie: chciał wzbudzić wątpliwości i był gotowy, aby to zrobić fizycznie.

Zatem szatan z Księgi Hioba nie wydaje się być diabłem Nowego Testamentu. Teraz jest on zapowiedzią diabła Nowego Testamentu. Tak.

Ale to już inny temat, w który naprawdę nie mogę się teraz zbyt zagłębiać. W każdym razie. Zachariasza, rozdział pierwszy i drugi.

Po raz kolejny mamy szatana. A oskarżyciel oskarża arcykapłana Jozuego. O co go oskarża, nie wiemy.

Ale jest napisane, że jest to wizja, w której prorok widzi stojącego tam arcykapłana ubranego w brudne szaty. A szatan tam stoi i oskarża go o wszelkiego rodzaju paskudne rzeczy. A Michał broni szatana i mówi: wiesz, niech cię Pan skarci.

więc Michaela zachowującego się jak obrońca, co jest całkiem niezłym obrazem, jeśli się nad tym zastanowić. Tak. Pierwsza Kronika 21.1. Jest to jedyne miejsce w Starym

Testamencie, gdzie możemy z całą pewnością stwierdzić, że słowo Szatan jest używane jako imię własne.

Powiedziano nam tutaj, że Szatan kusi Dawida. I to jest niezwykle stwierdzenie. Ten tekst jest wyraźnie napisany w epoce perskiej, być może dość daleko w epoce perskiej.

Możemy to porównać z 2 Samuela 24, który opowiada tę samą historię. Opowiada o tym, jak Dawid ulegał pokusie, aby policzyć lud Izraela i przeprowadzić spis ludności. A król nie miał robić spisu ludności.

Jednak według 2 Samuela 24 powiedziano nam, że Pan skusił Dawida, aby przeprowadził spis ludności. To trudny fragment. To trudny fragment, ponieważ, jak wiecie, czytamy w Księdze Jakuba, że Bóg nie kusi ludzi do czynienia zła.

Ale nie to jest napisane w 2 Księdze Samuela. Cóż, Pierwsza Księga Kronik w pewnym sensie to naprawia, ponieważ Pierwsza Księga Kronik mówi nam, że to Szatan skusił Dawida, aby policzył lud Izraela. Teologicznie możemy to pogodzić, ok? Można powiedzieć, no cóż, jeśli jest prokuratorem, to działa na polecenie Boga.

Teologicznie możemy to zrobić. Historycznie rzecz biorąc, może to nie być takie oczywiste. Jak więc ten szatan stał się diabłem? Cóż, w zaratusztrianizmie Hiramazda jest w nieustannej walce z tym złym gościem o imieniu Angra Mainyu, OK? Ta bardzo potężna, silna, zła osoba.

Angra Mainyu jest źródłem wszelkiego zła. Jest ojcem kłamstwa. I to również brzmi dla nas znajomo.

Znamy Nowy Testament. Ale pod tym głównym potworem kryje się legion złych duchów, które wykonują jego dzieło, jasne? A według zaratusztrianizmu jest to bardzo uporządkowane jak armia. Ma rangę jak armia.

I mają imiona różnych duchów. I bardzo przypomina mi to Nowy Testament, gdzie Jezus wypędza demony, a uczeni w Piśmie i faryzeusze mówią, że wygania demony za pośrednictwem księcia demonów. Co oczywiście zakłada taką hierarchię duchów, zupełnie jak to widzimy w zaratusztrianizmie.

W końcu powiedziano nam, że Hiramazda zniszczy Angrę Mainyu i jego służę. I oczywiście znamy koniec historii z Księgi Objawienia, gdzie diabeł i wszystkie jego złe służę zostają wrzucone do jeziora ognia. To wyobrażenie jest bardzo dobrze zakorzenione także w religii zoroastryjskiej.

Teraz możemy zadać sobie pytanie, co było pierwsze? I naprawdę uważam, że to uzasadnione pytanie. Czy judaizm był już na dobrej drodze do zrozumienia Szatana

jako przeciwnika Boga i przeciwnika ludu Bożego? Nie wydaje się, żeby miało to miejsce przed okresem międzytestamentowym. Jednak w okresie międzytestamentowym i w czasach dominacji perskiej wysunęło się to znacznie na pierwszy plan.

Można przypuszczać, że wpływ zaratusztrianizmu pomógł Żydom zrozumieć diabła jako odrębną istotę duchową, właściwie dosłownie przeciwstawioną dziełu Bożemu. Zrozumieli, że mogą to zrobić, że mogą przyjąć tę ideę bez konieczności wiary w dwóch bogów. Widzicie, to była dla nich ważna rzecz, ponieważ wierzyli w tylko jednego Boga.

Jeśli jednak wierzą, że te inne duchy nie są Bogiem, wówczas mogą akceptować tego rodzaju dualizm bez pograżania się w jakiejś formie politeizmu. Anioły to kolejny aspekt tego całego procesu. W Starym Testamencie aniołowie odgrywają raczej drugorzędną rolę.

Są posłańcami Boga. Są wojownikami Boga. Słyszymy o zastępach anielskich.

Wydaje się, że są częścią boskiej rady, chociaż jest to dość wątpliwe. Z drugiej strony, w okresie międzytestamentowym w judaizmie aniołowie stali się znacznie bardziej widoczni. Tak naprawdę to w Księdze Daniela po raz pierwszy widzimy aniołów, którym nadano imiona.

Oczywiście wiemy, że Księga Daniela została spisana w okresie perskim, a następnie oczywiście w okresie greckim. Ale aniołowie przyjmują te role jako swego rodzaju wysłannicy Boga, bardziej niż w Starym Testamencie. Anioły są indywidualnościami.

Mają nazwy. Anioły to specjaliści. I dowiadujemy się o tym, szczególnie w tekstach takich jak 1 Księga Henocha.

1 Henoch jest głęboko zainteresowany aniołami i ma bardzo wysoko rozwiniętą angelologię. Tego rodzaju idea głęboko przenosi się do judaizmu, ery Nowego Testamentu, ery rabinicznej i tak dalej. Anioły mają różne stopnie.

Trochę tego widzimy już w Starym Testamencie. Przychodzi mi na myśl jeden fragment, w którym Jozue spotyka anioła, zanim wyjdzie, i mówi: Czy jesteś dla nas, czy jesteś dla naszych wrogów? I anioł mówi: Jestem tu jako dowódca zastępów Pańskich. Zatem już w tej Księdze Jozuego widzimy pogląd, że aniołowie mogą mieć różne stopnie, ale nie jest to zbyt podkreślane.

Cóż, kiedy dotrzemy do judaizmu międzytestamentowego, wszyscy dostają stopnie. Wszyscy zdobywają specjalizacje. Otrzymują bardzo wyraźne opisy swoich różnych obowiązków i tak dalej.

Zatem postrzegamy je jako bardzo podobne do sługusów Ahury Mazdy w zaratusztrianizmie. Ponownie pojawia się pytanie, jaki wpływ był tu naprawdę zaangażowany? Nie możemy tego powiedzieć z całą pewnością, ale możemy powiedzieć, że wyraźnie rozwinęła się koncepcja mówiąca, że istnieją duchy inne niż Pan, które nie zagrażają pozycji duszy Boga jako jedynego Boga. Mogłoby istnieć takie zrozumienie, że istnieją duchy, które niekoniecznie są istotami boskimi w tym sensie.

To samo, oczywiście, odnosi się do demonów. Stary Testament wie o istnieniu demonów, ale niewiele o nich mówi. Idea rang demonicznych, idea opętania, a nawet idea demonów kuszących ludzi w ogóle nie pojawia się w Starym Testamencie.

Oczywiście jest to bardzo ważne w Nowym Testamencie. Rola demonów w Starym Testamencie jest bardzo podobna do roli demonów, którą spotykamy w Mezopotamii i Syrii. To kłopoty.

Przynoszą złe wiatry. Powodują katastrofy. Ukrywają się w krainach pomiędzy krainami i nawiedzają tam ruiny.

Zatem w starożytnym świecie wiara w duchy była powszechna. Wszyscy wierzyli w duchy, demony, jak je czasami nazywamy. W religiach Mezopotamii często uważano, że demony te są potomkami bogów.

Czasami wierzono, że są to duchy zmarłych. Duch zmarłego, który nie został odpowiednio prześlągany ofiarami, mógł stać się demonem. Demony zamieszkiwały, jak mówię, krainy pomiędzy ziemią, gdzie żyli ludzie, a niebiosami, gdzie żyli bogowie.

To duchy nieba. W Nowym Testamencie Paweł mówi o księciu mocy na powietrzu i ma tam oczywiście na myśli demony. A zatem była to kraina demonicznych duchów.

Za tę chorobę mogą być odpowiedzialne demony. Mogą powodować kłopoty, ale tak naprawdę nigdy nie uważano ich za przyczynę grzechu u ludzi. To zależy od nas.

Zatem ponownie uważam, że w Starym Testamencie celowo unika się tematu demonów. Naprawdę, przede wszystkim dlatego, że wśród większości starożytnych ludów panowało przekonanie, że demony są bogami. To pomniejsi bogowie, ale byli bogami.

Głównym tematem Starego Testamentu, główną ideą, którą chcą ustanowić, jest to, że jest tylko jeden Bóg. Zatem nie można zbyt wiele mówić o duchach demonicznych, ponieważ byłoby to po prostu mylące dla ludzi. Wiesz, że? W Starym Testamencie nie ma słowa odpowiadającego słowu demon w Nowym Testamencie.

Kiedy czytamy słowo demon, wiemy, o czym jest mowa w Nowym Testamencie. W Starym Testamencie jest wiele różnych duchów wyglądających na demony – Shadim ,

które wydają się być demonami burzy, o których mowa w Księdze Powtórzonego Prawa 32.

Saarimowie wydają się być kozimi demonami z Księgi Kapłańskiej 17 i Izajasza 34. Lilith, nocna wiedźma. Teraz Izajasz 34.

Azazel może być demonem włochatej kozy. Wiesz, o to też są pytania. Wszystkie te liczby budzą kontrowersje, ponieważ wiele osób wierzy, że odnoszą się one do demonów.

Inni uważają, że odnoszą się one do zwierząt naturalnych. W tym kontekście wydaje się, że demony są bardzo możliwe. Jednakże demony te są przedstawione jako żyjące na obszarach pustynnych i są czczone przez odstępczych Izraelitów.

I to jest jeden z powodów, dla których myślę, że nie mówimy tutaj o zwierzętach. Ponieważ Izraelici wychodzili na pustynię, aby oddać pokłon tym duchom, ponownie mogli powodować kłopoty, ale nie byli uważani za kusicieli.

W zaratusztrianizmie demony są nieco inne, ponieważ odgrywają tam ważne role. Demony są sługami Angry Mainyu. Wykonują jego brudną robotę.

Mają nazwy. Mają specjalizacje. Zajmują się robieniem złych rzeczy.

W porządku. Czy koncepcja posiadania imion przez demony pojawia się w Nowym Testamencie? O tak, tak. Tak.

Jezus rozmawiając z demonami, mówi: powiedz mi, jak masz na imię? I jest napisane: Nazywamy się legion, bo jest nas wielu. Zatem pomyśl, że demony mogą mieć własne imiona, wydaje się czymś nowym w Nowym Testamencie. Królowie perscy rozróżniali kult lokalnych bogów, który był tolerowany, od kultu demonów, który był surowo traktowany.

Czytaliśmy już przemówienie Kserksesa o tym, jak zniszczył kult demonów. Więc dokonali jasnego rozróżnienia pomiędzy różnymi siłami i różnymi cechami tych sił. Bogowie są bogami.

Demony są demonami. Według zaratusztrianizmu demony nie są bogami. Czy zatem zainteresowanie demonami w epoce międzytestamentowej było spowodowane kontaktem z zaratusztrianizmem? A to, myślę, że widzimy, że z pewnością mogło to być coś, co mogłoby pomóc Żydom zrozumieć, jak mogą istnieć złe duchy na świecie, jak mogą istnieć duchy, które nie są Bogiem, duchy, które mają złe zamiary nas, i duchy, które nie działają po prostu chaotycznie, ale raczej których zadania i obowiązki są w pewnym sensie skoordynowane.

Zatem koncepcja demonizmu Nowego Testamentu nadchodzącego i istniejącego, a przynajmniej inspirowanego niektórymi z tych idei zoroastryzmu, jest dla mnie całkiem prawdopodobna. Teraz życie po śmierci. To ostatni przypadek, o którym będziemy tu mówić i jest to w pewnym sensie jeden z klasycznych przykładów używanych przez biblistów do mówienia o wpływie zaratusztrianizmu.

Stary Testament niezbyt interesuje się tematyką życia po śmierci. Jest to w pewnym sensie zaskakujące, ponieważ jest to pomysł, temat, który całkowicie zauroczył starożytnych sąsiadów Izraela na Bliskim Wschodzie. Mam na myśli, że Egipcjanie zbudowali te gigantyczne piramidy, aby zachować dusze swoich faraonów po śmierci.

Robotnicy, zwykli ludzie w Egipcie Starego Państwa, chcieli zostać pochowani w cieniu piramidy, aby móc żyć po śmierci. Oczywiście w środkowym i późniejszym królestwie zwykli ludzie byli nawet mumifikowani, aby mogli przeżyć śmierć. W miastach Kanaanu, podobnie jak w Jerychu, dosłownie grzebano zmarłych pod podłogą domów, aby po śmierci mogli dalej opiekować się swoimi duchami.

W Mezopotamii mamy grobowce wyposażone w rurki do karmienia, dzięki którym ludzie mogli wlewać do grobowców libacje, aby uszczęśliwić zmarłego. Tak więc w całym Izraelu są ludzie zauroczeni ideą życia po śmierci. A potem czytamy Stary Testament i prawie nic.

No cóż, nie prawie nic, ale to, co tam jest, jest dość wątpliwe. W Starym Testamencie zmarłych często uważano za półbogów. Dość powszechne było przekonanie, że duch zmarłej osoby jest istotą boską.

Widzimy to nawet w niektórych tekstach Starego Testamentu, gdy król Saul udaje się do wiedźmy z Endor i prosi ją, aby przywołała ducha Samuela. Kiedy pojawia się ten duch, wiedźma z Endor krzyczy ze strachu. I Saul pyta: Co widzisz? I ona mówi, że widzę Boga powstającego z ziemi.

Zatem pogląd, że duchy zmarłych były w pewnym sensie bogami, był powszechny i obecny nawet w Izraelu. Zatem skoro głównym tematem Starego Testamentu jest ustalenie, że istnieje jeden Bóg i tylko jeden Bóg, można zrozumieć, dlaczego mogli mieć pewne kłopoty, gdy wszyscy mieli obsesję na punkcie duchów zmarłych, podczas gdy powszechne było takie zrozumienie to byli bogowie.

Opieka nad karmieniem zmarłych. Trochę już o tym mówiłem. Czy zatem Stary Testament celowo unikał tematu życia po śmierci w większości swoich narracji? Myślę, że tak.

Myślę, że tak. Myślę, że dopiero pod koniec Starego Testamentu można było mówić z pewną otwartością o idei życia po śmierci. Nie oznacza to oczywiście, że w Księdze Izajasza i Ezechiela były pewne obrazy, które mówiły o zmartwychwstaniu.

Co jednak ciekawe, tych obrazów używa się do mówienia o ponownym przywróceniu do życia narodu, a nie o ponownym przywróceniu do życia pojedynczych ludzi. Idea jednostki, która przeżyła śmierć i powróciła do życia, jest czymś, czego nie widać w Starym Testamencie. Naprawdę, nie wcześniej niż dojdiesz do ostatniej księgi napisanej w Starym Testamencie, czyli Księgi Daniela.

Zatem idee zmartwychwstania zaczynają pojawiać się pod koniec Starego Testamentu. Słyszemy o tym miejscu zwanym Szeolem . Umarli nie idą do nieba.

Nigdy nie znajdziesz w Starym Testamencie żadnego miejsca, które mówiłoby o tym, że umarli idą do nieba. Jeśli o to chodzi, w Nowym Testamencie też nie ma wiele na ten temat. Ale w każdym razie nie można znaleźć idei, że umarli idą do nieba.

Oczekują w Szeolu na zmartwychwstanie ciał. W okresie międzytestamentowym zaczynamy dostrzegać różnorodność poglądów na temat zmartwychwstania. Widzimy 1 Księgę Machabejską, o której już mówiłem, w której nie ma wzmianki o zmartwychwstaniu.

Twoja nadzieja na życie po śmierci polega na tym, że ktoś będzie o Tobie pamiętał i mówił o Tobie dobre rzeczy, gdy umrzesz. W drugiej Księdze Machabejskiej sprawiedliwi zostaną przywróceni do życia. Umarli będą leżeć w grobie i gnić.

I oczywiście stwierdzamy, że trwa to aż do ery Nowego Testamentu. W czasach Nowego Testamentu saduceusze zaprzeczali istnieniu czegoś takiego jak zmartwychwstanie. Z drugiej strony faryzeusze bardzo mocno wierzą w zmartwychwstanie.

W wielu tekstach mamy także ideę podwójnego zmartwychwstania, zmartwychwstania wszystkich ludzi, dobrych ludzi, do wiecznego życia w błogości i w obecności Boga, zmartwychwstania złych ludzi na wieczne męki w jeziorze ognia. Czy wierzenia zoroastrijskie wpłynęły na żydowskie wyobrażenia o życiu pozagrobowym? Jak już wspomniałem, jest to klasyczny przykład, którego używają uczeni, mówiąc o wpływach zoroastrijskich na judaizm, ponieważ według wielu tekstów zoroastrijskich, zaratusztrianowie mają bardzo szczegółowe zrozumienie życia pozagrobowego. Ale o to chodzi.

Nie wiemy, kiedy zrodziły się te pomysły. Tak więc Zoroastrianie mówią o jeziorze ognia, o umarłych i dobrych sprawiedliwych przechodzących przez jezioro ognia. Sprawiedliwi, kiedy przejdą przez to jezioro ognia, zostaną oczyszczeni.

Stają się święci i gotowi na obecność Boga. Zło, kiedy przechodzą przez to jezioro ognia, zostaje spalone. I żeby obrazy mogły być w pewnym sensie zgodne, powiedzmy, z Księgą Objawienia i Nowym Testamentem.

Nie wiemy jednak, skąd wzięły się te obrazy. Czy judaizm był pod wpływem zaratusztrianizmu, czy też był to przypadek, w którym w pewnym sensie wpływali na siebie nawzajem? Zatem powiem, że jest oczywiście możliwe, że zaratusztrianizm wpłynął na myślenie Żydów w sposób, który rozwinął się już w Księdze Kaznodziei. Mamy autora Kaznodziei, który kwestionuje ideę życia po śmierci.

I w pewnym momencie mówi: no cóż, kto może powiedzieć, no wiesz, kto może powiedzieć, czy historia duszy człowieka idzie w górę, a dusza zwierzęcia spada? Kto naprawdę może powiedzieć? Jest w tej kwestii trochę agnostykiem, prawda? A to jest tak odległe od tego, co znajdujemy w Nowym Testamencie, gdzie powiedziano nam, no wiecie, że umarli ożyją, że my powstaniemy tak, jak Jezus zmartwychwstał. Oczywiście, jak wiecie, mamy korzyść ze zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Ale ta obsesja na punkcie Nowego Testamentu, ta obsesja na punkcie idei życia po śmierci, mogła zostać wzmocniona przez tego rodzaju kontakt z zaratusztrianizmem.

Ale znowu nie możemy tego stwierdzić z całą pewnością, ponieważ wiemy, że w Starym Testamencie istniały już obrazy posługujące się językiem zmartwychwstania. Skądś wziął się ten obraz. Czy idee te istniały już i przenikały wśród ludu Judy jeszcze przed okresem międzytestamentowym? Wydaje mi się to prawdopodobne.

Zatem to, co moglibyśmy ponownie zobaczyć, to zachęta dla Żydów, aby myśleli w ten sposób, ale niekoniecznie poczucie, że idee faktycznie wywodzą się z zaratusztrianizmu, a następnie zostały przyjęte przez judaizm. To powiedziawszy, porzucimy koncepcję wpływów perskich, ale musimy pamiętać, że kontakty między Żydami i Persami trwały przez wieki po upadku imperium perskiego. I tak możliwości kontaktu i wzajemnego zapłodnienia utrzymywały się przez długi czas.

Nie powinniśmy obawiać się myśli, że Żydzi mogli dowiedzieć się czegoś o swoim własnym bogu poprzez kontakt z innymi narodami. To także dobra lekcja dla nas. Wiesz, nie sądzę, że poznawanie religii naszych sąsiadów jest apostazją.

Oddawanie czci ich bogom to inna sprawa, ale poznawanie ich może oczywiście być wzbogacającym doświadczeniem dla nas wszystkich.

To jest Tony Tomasino i jego nauczanie o judaizmie przed Jezusem. To jest sesja 4, Wpływ Persów na naród żydowski.